

Sygn. akt II CSK 685/10

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 25 sierpnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Doroty B.- A.  
przy uczestnictwie Michała S. i Tadeusza S.  
o stwierdzenie nabycia spadku po Alfredzie Elżbiecie B.,  
po rozpoznaniu na rozprawie  
w Izbie Cywilnej w dniu 25 sierpnia 2011 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie  
od postanowienia Sądu Okręgowego  
z dnia 13 lipca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od wnioskodawczynie  
Doroty B. – A. na rzecz uczestników postępowania Michała S. i  
Tadeusza S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt) tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

W dniu 4 grudnia 1997 r. Dorota B.-A. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po Alfredzie Elżbiecie B. w oparciu o testament ustny z 27 marca 1997 r., zgodnie z którym spadek nabyły wnioskodawczynie i Aleksandra B.-S. każda w 1/2 części. Wskazała, że spadkodawczynie zmarła 13 czerwca 1997 r., była zamężna z Leonem B., który zmarł przed nią. Z małżeństwa tego miała dwie córki Dorotę B.-A. i Aleksandrę B.-S.; nie posiadała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Uczestniczka postępowania Aleksandra B.-S. wniosła o otwarcie i ogłoszenie własnoręcznego pisemnego testamentu spadkodawczynie, sporządzonego 29 lipca 1987 r. w P. oraz o stwierdzenie, że spadek nabyły na podstawie tego testamentu wnioskodawczynie i uczestniczka postępowania, zgodnie z art. 961 k.c., w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im w testamencie przedmiotów majątkowych. Wniosła nadto o dokonanie spisu inwentarza należącego do spadku, zaprzeczyła także, iż spadkodawczynie sporządziła testament ustny.

Wnioskodawczynie zakwestionowała ważność testamentu z 29 lipca 1987 r.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w P. z 12 lipca 2004 r. orzeczono całkowite ubezwłasnowolnienie Aleksandry B.-S., a postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z 23.11.2004 r. ustanowiono jej opiekunem prawnym Tadeusza S. Postanowieniem z 29 czerwca 2006 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w miejsce zmarłej uczestniczki Aleksandry B.-S. jej spadkobierców Tadeusza Henryka S. i Michała S.

Postanowieniem z dnia 5 września 2008 r., I Ns 1044/08 Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że spadek po Alfredzie Elżbiecie B. zmarłej 13 czerwca 1997 roku w P. ostatnio stale zamieszkałej w P., na podstawie testamentu własnoręcznego z 29 lipca 1987 roku otwartego i ogłoszonego 1 kwietnia 1998 roku w Sądzie Rejonowym w P., sygn. akt III Ns 1466/98, dziedziczą córki Dorota B.-A. w 8/25 części i Aleksandra B.-S. w 17/25 części.

Sąd ustalił, że Alfreda B. - zmarła w dniu 13 czerwca 1997 roku - mieszkała w należącej do niej nieruchomości przy ul. N. 52 w P. W 1976 r. dokonała darowizny 1/3 części w prawie własności tej nieruchomości na rzecz wnioskodawczynie celem otrzymania przez córkę przydziału kwaterunkowego w tej nieruchomości i zamieszkania w niej. Wnioskodawczynie zamieszkała w mieszkaniu znajdującym się w tej nieruchomości, a od około 1984 r. wnioskodawczynie przejęła po matce administrowanie tą nieruchomością. Spadkodawczynie mówiła córce Aleksandrze B.-S., że darowiznę na rzecz wnioskodawczynie uczyniła tylko dla celów urzędowych i że kiedyś to „wyrówna”. Sąd Rejonowy ustalił, iż spadkodawczynie sporządziła dwa testamenty pisemne: pierwszy w dniu 1 października 1986 r., natomiast drugi w dniu 29 lipca 1987 r. Ustalił także, iż spadkodawczynie nie sporządziła testamentu ustnego w dniu 27.03.1997 r., którego to świadkami mieli być Tadeusz D., Emilia K. i Ryszard Ł. Uznał, że testament sporządzony przez spadkodawczynię w dniu 29 lipca 1987 r. jest ważny i stanowi podstawę nabycia spadku w niniejszej sprawie. Sąd ten ustalił także, że spadkodawczynie zarówno 1.10.1986 r., jak i 29.07.1987 r. oraz 27.03.1997 r. mogła świadomie i swobodnie podejmować decyzje i kierować swoją wolą. Testament z 29 lipca 1987 r., stanowiący podstawę dziedziczenia w niniejszej sprawie ma następującą treść „Ja niżej podpisana Alfreda B. pragnąc aby córki moje, Aleksandra B.-S. i Dorota B.-A. były współwłaścicielkami po połowie nieruchomości położonej w P. przy ul. N. 52, oświadczam, że na wypadek moje śmierci, chcę aby mój udział we współwłasności wyżej wymienionej nieruchomości wynoszącej 2/3 całości dziedziczyły: Aleksandra B.-S. w 3/4 i Dorota B.-A. w 1/4, gdyż Dorocie darowałam już 1/3 tej nieruchomości. Pozostały mój majątek obie córki dziedziczą po połowie. Ponadto oświadczam, że odwołuję wszystkie dotychczasowe testamenty”.

Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku Alfredy Elżbiety B. na dzień 29 lipca 1987 r. wchodziły:

- a. udział wynoszący 2/3 w nieruchomości położonej w P. przy ul. N. nr 52 dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr [...].; (w dniu śmierci udział spadkodawczynie wynosił 1841/3000). Wartość całej nieruchomości w

- 1987 r. wynosiła 10.748.572 starych złotych czyli 1.074,85 zł (w dniu śmierci spadkodawczyni jej udział wynosił 1841/3000, a jego wartość 316.716 zł);
- b. nieruchomości położona w M. przy ul. M. 1, której wartość w 1987 r. wynosiła 1.871.070 starych złotych czyli 187,10 zł (wartość na dzień śmierci spadkodawczyni wynosiła 106.986 zł);
  - c. 1500 dolarów USA i 1000 marek niemieckich, których wartość w 1987 r. wynosiła 550.110 starych złotych czyli 55,01 zł (na dzień śmierci spadkodawczyni wartość wynosiła 11.511 zł);
  - d. wkłady złotówkowe w Banku Polskim w P. których wartość w 1987 r. wynosiła 40.320 starych złotych, czyli 4,03 zł (na dzień śmierci spadkodawczyni wartość wkładów wynosiła 63,10 zł);
  - e. ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania spadkodawczyni, spisane w spisie inwentarza spadku z 16 lipca 1998 r. (pod pozycjami 1-39), których łączna wartość w 1987 r. wynosiła 226.800 starych zł czyli 22,68 zł. Wartość ta nie uwzględnia wartości żyrandola neoklasycystycznego oraz obrazu olejnego na płótnie przedstawiającego pejzaż z młynem wodnym (wartość ruchomości na dzień śmierci wynosiła 9.670 zł);
  - f. biżuteria (wykazana w spisie inwentarza z 16.07.1998 r. pod pozycjami 40-48), której wartość w 1987 r. wynosiła 18.400 starych złotych czyli 2,84 zł (na dzień śmierci spadkodawczyni wartość wynosiła 17.511 zł).

Alfreda B. jako jedyna nabyła spadek po zmarłym 21.04.1961 r. ojcu Henryku (Heinrichu) H. W dniu 24 listopada 1938 r. Henryk H. zawarł umowę, na mocy której miał nabyć nieruchomości w R. w Czechach (R. 541). Umowa ta była nieważna. Po stwierdzeniu nieważności umowy nieruchomości zwrócono w 1949 r. byłym właścicielom.

Sąd Rejonowy wskazał, że zarówno testament z 1 października 1986 r., jak i testament z 29 lipca 1987 r. spełniają wymogi co do formy określonej przepisami Kodeksu cywilnego. Każdy z nich został napisany przez spadkodawczynię pismem ręcznym, podpisany i opatrzony datą. Wskazał, że w testamencie z 29 lipca 1987 r. spadkodawczyni jednoznacznie

oświadczyła, że odwołuje dotychczasowe testamenty, co oznacza, że odwołała ona w ten sposób testament z 1 października 1986 r., tym samym pozbawiając go mocy prawnej.

Sąd Rejonowy uznał, że testament jest ważny. Dokonując wykładni zapisów testamentu, mając na względzie fakt, że powinna ona jak najpełniej odzwierciedlać wolę spadkodawcy, Sąd Rejonowi przyjął, że w niniejszej sprawie decydująca dla ustalenia wielkości poszczególnych udziałów jest wartość przedmiotów majątkowych z chwili testowania. Tym samym, ustalił udziały w spadku Doroty B.-A. i Aleksandry B.-S. w ten sposób, że wyliczył, ile wynosi wartość przedmiotów przeznaczonych w testamencie z 29 lipca 1987 r. każdej z nich, a następnie ustalił, jaki jest stosunek każdej z tych wartości do wartości całego spadku, uwzględniając wartość poszczególnych przedmiotów spadkowych w dacie testowania. Następnie wyliczono stosunek wartości przedmiotów przeznaczonych Dorocie B.-A. i Aleksandrze B.-S. do wartości całego spadku otrzymując, po stosownym zaokrągleniu ułamków dziesiętnych i zmianie na ułamki zwykłe, odpowiednio wyniki  $8/25$  i  $17/25$ .

Postanowienie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone apelacją przez wnioskodawczynię. Sąd Okręgowy podzielił ocenę, że wnioskodawczyni i uczestniczka zostały powołane do dziedziczenia całości spadku, a określając wartość ich udziałów posłużył się metodą określoną w art. 961 zd. 2 k.c. uznając ją za najbardziej miarodajną. Sąd Okręgowy zmienił częściowo ustalenia faktyczne, przyjmując, że w 1987 r. w skład majątku spadkodawczyni wchodziły następujące składniki majątkowe:

- a. udział w  $2/3$  własności nieruchomości położonej w P. przy ul. N. wartość całej nieruchomości - 10 748 572 st. zł, z tego  $2/3$  to 7 165 714,67 st. zł
- b. udział współwłasności nieruchomości w M. - wartość całej nieruchomości - 1 871 070 st. zł, z tego  $2/3$  to 467 767,5 st. zł
- c. 1500 USD; 1000 DEM - łącznie warte 550 110 st. zł
- d. wkłady złotówkowe w Banku Polskim w P. w 1987 r. w wysokości 40 320 st. zł

- e. ruchomości - wyposażenie mieszkania (wg spisu inwentarza i opinii biegłego, z pominięciem wartości żyrandola i obrazu o tematyce młyn wodny oraz 2 obrazów olejnych -pejzaże zimowe) - 226 800 st. zł
- f. biżuteria -7 100 000 st. zł

Łącznie zatem wartość składników majątkowych w 1987r. wyniosła 15 550 712,17 st. zł. Od łącznej wartości spadku Sąd Okręgowy odjął wartość 2/3 udziału we własności nieruchomości w P. przy ul. N., tj. 7 165 714,67 starych złotych otrzymując kwotę 8 384 997,5 st. zł. jako wartość „pozostałego majątku spadkowego” Połowa z tej kwoty to 4 192 498,75 st. zł. Wskazał, iż w testamencie z 27 lipca 1987 r. przeznaczono dla wnioskodawczyń Doroty B.- A. (1/4 z 7 165 714,67 st. zł) + 4 192 498,75 st. zł, łącznie 5 983 927,42 st. zł. Dla uczestniczki Aleksandry B.-A. przeznaczono w ww. testamencie (3/4 z 7 165 714,67 st. zł) + 4 192 498,75 st. zł, tj. łącznie 9 566 784,75 st. zł. Udział wnioskodawczyń w majątku spadkowym odpowiada zatem stosunkowi wartości przeznaczonego dla niej majątku do wartości wszystkich składników majątkowych ( $5\,983\,927,42 \text{ st. zł} / 15\,550\,712,17 \text{ st. zł} = 0,38 = 19/50$ ), natomiast udział uczestniczki w majątku spadkowym odpowiada zaś stosunkowi wartości przeznaczonego dla niej majątku do wartości wszystkich składników majątkowych ( $9\,566\,784,75 / 15\,550\,712,17 \text{ st. zł} = 0,62 = 31/50$ ).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, iż w punkcie 1 stwierdził, że spadek po Alfredzie Elżbiecie B. zmarłej 13 czerwca 1997 r. w P. ostatnio stale zamieszkałej w P. na podstawie testamentu własnoręcznego z 29 lipca 1987 roku otwartego i ogłoszonego 1 kwietnia 1998 roku w Sądzie Rejonowym w P. sygn. akt III Ns 1466/98 dziedziczą córki Dorota B.-A. w 19/50 części i Aleksandra B.-S. w 31/50; w pozostałym zakresie apelację oddalił (punkt 1), a w punkcie 3 orzekł o kosztach postępowania.

Postanowienie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez wnioskodawczynię Dorotę B.-A. w całości. Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 961 zd. 2 k.c. oraz art. 948 k.c. W

ramach naruszenia prawa procesowego skarżąca zarzuciła zaś naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez orzeczenie, że obie spadkobierczynie dziedziczą w częściach równych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. był nieuzasadniony. Uzasadniające go okoliczności wskazane przez skarżącą, związane z udziałem w rozpoznaniu sprawy Sędziogo Sądu Okręgowego - delegowanego do rozpoznania sprawy w Sądzie pierwszej instancji, nie pozwalają przyjąć, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym miała miejsce nieważność postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 4 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sędzia delegowany do rozpoznania sprawy posiadał prawidłowo udzielone delegacje obejmujące wszystkie terminy posiedzeń, na których uczestniczył w rozpoznaniu sprawy.

Zgodnie z art. 398.3 § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych lub oceny przeprowadzonych dowodów. Z tego względu zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., w wyniku zaniechania „wszechstronnej analizy stanu faktycznego i materiału dowodowego, nie mógł stanowić podstawy uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu w granicach zaskarżenia oraz granicach jej podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Skarżąca nie kwestionowała w niej ważności testamentu na podstawie którego stwierdzono dziedziczenie po spadkodawczyni Alfredzie Elżbiecie B. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego w skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie 948 k.c. poprzez nieuwzględnienie rzeczywistej woli spadkodawczyni w zakresie powołania spadkobierczyń do dziedziczenia oraz naruszenie art. 961 zd. drugie k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie przy sposobie oznaczenia udziałów spadkowych. Zarzuty te były nieuzasadnione. Art. 948 nakazuje aby przy dokonywaniu wykładni testamentu uwzględniać w maksymalnym stopniu wolę spadkodawcy. Nie sposób przyjąć, że ta reguła nie została zastosowana przez Sąd Okręgowy przy wykładni

postanowień testamentu, który spadkodawczyni sporządziła własnoręcznie w dniu 29 lipca 1987 r. Z jego treści wynika niewątpliwie, że spadkodawczyni powołała do dziedziczenia swoje córki Aleksandrę B.-S. oraz Dorotę B.-A. i przeznaczyła im nierówne udziały w spadku, skoro co do części majątku spadkowego powołała je do dziedziczenia po połowie, zaś swój udział w nieruchomości położonej w P. przy ul. N. 52 w  $\frac{3}{4}$  % przeznaczyła córce Dorocie B.-S. Według dokonanych w sprawie ustaleń nieruchomość ta stanowiła zaś wyraźnie składnik majątku spadkowego o najwyższej wartości. Spadkodawczyni w treści samego testamentu wyjaśniła też powód takiego rozporządzenia majątkiem spadkowym. Podkreśliła bowiem, że wnioskodawczyni darowała już wcześniej udział wynoszący  $\frac{1}{3}$  we własności nieruchomości. Treść testamentu wskazuje zatem, że wolą wnioskodawczyni było aby jej córki otrzymały ostatecznie zbliżone wartościowo składniki jej majątku, jednak przy uwzględnieniu dokonanej wcześniej darowizny. Powołanie do dziedziczenia spadkobierczyń z równymi udziałami oznaczałoby zaś faktycznie, że wnioskodawczyni uzyskałaby z majątku spadkodawczyni więcej niż połowę. Brak jest jednocześnie uzasadnionych podstaw dla podzielenia oceny skarżącej, że przeznaczenie przez wnioskodawczynię większości udziałów we współwłasności nieruchomości położonej w P. przy ul. N. 52 córce Aleksandrze B.- stanowiło jedynie wyraz woli spadkodawczyni co do sposobu działu spadku w tym zakresie.

Przepisy dotyczące powołania spadkobierców do dziedziczenia w testamencie nie nakładają na spadkodawcę obowiązku określenia liczbowo wielkości ich udziałów w całym spadku. W sytuacji, gdy wnioskodawca przeznaczył spadkobiercom określone przedmioty majątkowe lub określone udziały w nich zachodzi konieczność ustalenia w jakich częściach spadkobiercy zostali powołani do dziedziczenia. Sąd Okręgowy zasadnie odwołał się w tej sytuacji do regulacji zawartej w art. 961 zdanie drugie k.c. Wbrew ocenie skarżącego art. 961 k.c. nie znajduje zastosowania wyłącznie w przypadku, gdy zachodzi wątpliwość czy rozporządzenie przez spadkodawcę przedmiotami należącymi do spadku stanowi powołanie do dziedziczenia czy też zapis. Jeżeli spadkodawca powołuje w testamencie spadkobierców poprzez przeznaczenie im określonych przedmiotów majątkowych wielkość ich udziałów w spadku powinna być określona również



według reguł określonych w art. 961 zdanie drugie k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu w wyniku jego wadliwego zastosowania był zatem nieuzasadniony.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398.14 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 520 § 2, art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.